

2 sierpnia 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Lb 12,1-13) Miriam i Aaron mówili źle przeciw Mojżeszowi z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli, rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. Twarzą w twarz mówię do niego - w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się przeciwko memu słudze, przeciwko Mojżeszowi, źle mówić? I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata. Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni. Nie dopuść, by ona stała się jak martwy [płód], który na pół zgniły wychodzi z łona swej matki. Wtedy Mojżesz błagał głośno Pana: O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa.

(Lb 12,1-13)

Miriam i Aaron mówili źle przeciw Mojżeszowi z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli, rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. Twarzą w twarz mówię do niego - w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się przeciwko memu słudze, przeciwko Mojżeszowi, źle mówić? I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata. Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni. Nie dopuść, by ona stała się jak martwy [płód], który na pół zgniły wychodzi z łona swej matki. Wtedy Mojżesz błagał głośno Pana: O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa.

(Ps 51,3-6.12-13)

REFREN: Zmiłuj się, Boże, bo jesteśmy grzeszni

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość swoją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,
abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku
i prawy w swoim sądzie.

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

(Ps 130,5)

Pokładam nadzieję w Panu, ufam jego słowu.

(Mt 15,1-2,10-14)

Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z
zapytaniem: "Dlaczego Twój ucniowie postępują wbrew tradycji

starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem". Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: "Słuchajcie i chcecie zrozumieć. Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to go czyni nieczystym". Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: "Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to powiedzenie?" On zaś odrzekł: "Każda roślina, której nie sadił mój Ojciec niebieski, będzie wyrwana. Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Lecz jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną".

Komentarz

"Każda roślina, której nie sadił mój Ojciec niebieski, będzie wyrwana". Przypatrzmy się tej metaforze Pana Boga jako ogrodnika. Powiada Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: "Każda roślina, której nie sadił mój Ojciec niebieski, będzie wyrwana". Po raz pierwszy Bóg został przedstawiony w obrazie ogrodnika od razu w opisie stworzenia, gdzie mówi się o tym, że Stwórca zasadził ogród w Eden i że na Jego rozkaz wyrosły tam różne drzewa (Rdz 2,8n).

Bardzo znana jest Pieśń o winnicy w Księdze Izajasza (5), gdzie Pan Bóg jest przedstawiony jako ogrodnik z całym sercem uprawiający swoją winnicę, która jednak przynosi mu tylko jakieś bezwartościowe plony. Przejmująco brzmi skarga Boskiego Orodnika na swoją winnicę, zapisana w Księdze Jeremiasza: "Przecież zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl, dlaczego zdziczałaś i stałaś się zwyrodniałą latoroślą?" (2,12). Rzecz jasna, tą winnicą jest lud Boży, notorycznie niewdzięczny wobec swojego Boskiego Orodnika.

Dzięki przyjsciu do nas Syna Bożego nastąpił radykalny zwrot w dziejach tej winnicy. "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, wy zaś latoroślami, a Ojciec mój jest tym, który uprawia" (J 15,15). Teraz tylko

poszczególne latorośle mogą być niewierne i niewdzięczne. Winnica jako całość - ponieważ cała wyrasta z Chrystusa - jest zawsze święta i zawsze przynosi wspaniałe owoce.

Jednakże te sadzonki - czytamy w dzisiejszej Ewangelii - których nie sadził Ojciec niebieski, zostaną wyrwane. Kościół, ponieważ go posadził Boski Ogrodnik, będzie trwał nie tylko do końca świata, ale na życie wieczne. Natomiast wszystko, co ludzkie, nawet to najbardziej szlachetne, podobnie jak kiedyś się zaczęło, tak kiedyś się skończy.

Trafnie to wyjaśnił Gamaliel, wstawiając się na posiedzeniu Sanhedrynu za pierwszymi chrześcijanami. Byli różni fałszywi mesjasze, którzy mieli wielu zwolenników. Wydawało się, że do nich należy przyszłość, a dziś nikt o nich nie pamięta. Jeżeli więc chrześcijaństwo pochodzi tylko od ludzi - argumentował Gamaliel - rozpadnie się i bez waszych prześladowań. "Jeżeli jednak rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć". Po prostu nikt nie zniszczy tej Winnicy, którą zasadził Boski Ogrodnik. Ona jest przeznaczona do życia wiecznego.

o. Jacek Salij